

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ SOBOTA 26 CZERWCA 1926 r. | NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY | 175
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIÓTRKOWSKA 49 | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
 GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU | TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

P. August Zaleski

MIANOWANY MIN. SPRAW ZAGRA-
NICZNYCH.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

W dniu wczorajszym p. prezydent Rzplitej podpisał dekret nominujący dotychczasowego kierownika ministerstwa spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Wizyta w Sulejówku.

P. PREZYDENT ODWIEDZIŁ RODZINNE MARSZAŁKA.

Nasz warszawski korespondent (L) telefonuje:

Dnia 23 b.m. p. prezydent Rzplitej złożył wizytę pani marszałkowej Piłsudskiej w Sulejówku.

W dniu tym przypadła imieniny starszej córki p. marszałka Wandzi i z tego powodu również i marszałek Piłsudski spędził ten dzień w Sulejówku.

Wizyta p. prezydenta trwała około 1 godziny i miała charakter bardzo serdeczny.

Rada stanu.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

Premier Bartel przyjął wczoraj posłów Dubanowicza i Strońskiego z klubu chrześcijańsko-narodowego.

W rozmowie o przedłożeniu rządowemu w sprawie zmiany konstytucji, posłowie oświadczyli, że najbliższą rzeczą wydaje się im powołanie rady stanu, która dawałaby oparcie dla rozporządzeń.

Premier odpowiedział, że myśli te, jako rzeczowo uzasadnioną weźmie pod rozwagę.

Następnie przedstawiciele Ch. N. wręczyli szefowi rządu swój wniosek w sprawie zmiany konstytucji.

Premier zauważył, że wyjęcie z pod prawa nietykalności posłów, w myśl wniosku klubu, działających przeciwko całemu państwu i podburzających przeciw prawu, uważa za pożądaną.

Reorganizacja administracji.

Nasz warszawski korespondent (L) telefonuje:

Jutro odbędzie się prawdopodobnie nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którym ma zapadnąć decyzja o reorganizacji ministerstwa spraw wewnętrznych.

Sprawy G. Śląska

OMAWIANE BEDA DZIŚ W STOLICY.

Nasz korespondent warszawski (L) telefonuje:

Dziś przybył do Warszawy w towarzystwie przewodniczącego komisji mieszanej na Górnym Śląsku p. Kalondra, wojewoda śląski p. Bilski.

P. Kalonder odbędzie szereg konferencji między innymi z ministrami spraw wewnętrznych i zagranicznych.

Niezdarnie i nieudolnie

gospodarujące rady miejskie Łodzi i Warszawy będą rozwiązane przez rząd — tak stwierdził wczoraj p. min. Młodzianowski.

Nominacja p. woj. Darowskiego do Krakowa jest faktem dokonanym.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

W dniu wczorajszym jak to zapowiedzieliśmy, przewodniczący sejmowej komisji administracyjnej poseł Putek (Wyzwolenie) odbył konferencję z ministrem spraw wewnętrznych p. Młodzianowskim.

Na prośbę Waszego sprawozdawcy poseł Putek specjalnie zapytywał p. ministra w sprawie zamierzeń rządu co do przeprowadzenia wyborów samorządowych w Łodzi i Warszawie.

Minister Młodzianowski, jak nam później oświadczył pos. Putek, krytycznie ustosunkował się do obu rad miejskich ze względu na ich niezdarność i nieudolność działania; to też kwestja wyborów będzie rozpatrywana przez ministerstwo o ile sejm nie upora się szybko z ustawą samorządową.

Minister Młodzianowski poinformował natomiast posła Putka, że wycofa z sejmu wszystkie projekty ustaw samorządowych, uważa bowiem, że projekty te zmierzające do wprowadzenia jednolitej ustawy samorządowej w całej Polsce nie zdołały już wytrzymać próby życia.

Najprawdopodobniej przeprowadzenie wyborów do tych ciał samorządowych odbędzie się na zasadzie dotychczasowej ustawy.

W odpowiedzi pos. Putek zauważył, że zasady ustaw samorządowych ustalone na konferencji wszystkich większości ugrupowań sejmowych prawie zupełnie pokrywają się z zapatrywaniami p. ministra, zaś z projektu wniesionego przez dawny rząd pozostały zaledwie okruchy.

Ustawa opracowana przez komisję administracyjną jest elastyczna i da się do każdego warunków lokalnych zastosować.

Celem przyspieszenia prac nad tą ustawą prosił poseł Putek pana ministra o rewizję decyzji w sprawie wycofania jej z sejmu, gdyż stanowi ona podstawę dyskusji.

Minister podzielił ten pogląd i postanowił wydać stosowne zarządzenie, przyczem zapewnił komisji administracyjnej wszelką pomoc i współpracę przy definitywnym przeprowadzeniu ustawy samorządowej przez ciała prawodawcze.

**

Korespondent nasz po otrzymaniu tych cennych informacji zapytywał posła Putka, jak przedstawia się ta sprawa w sejmie.

— Komisja — mówił poseł Putek — zbierze się w środę 30 b. m. i radzić będzie w permanencji, aż do załatwienia wszystkich ustaw samorządowych.

Do końca lipca ustawa samorządowa przejść powinna przez obie izby (kompromis bowiem obowiązuje również i senat), prace przygotowawcze do wyborów potrwają najwyższe dwa miesiące, zotem same wybory odbyć się będą mogły już w początku października.

Następnie poseł Putek zaznajomił Waszego korespondenta z dalszą rozmową z ministrem Młodzianowskim mówiąc:

— Na zapytanie moje kto będzie wojewodą krakowskim oświadczył minister Młodzianowski, że nominacja p. Darowskiego została zdecydowana.

Minister wychodzi bowiem z tego założenia, że nie tylko wtenczas jest do brze, gdy z Małopolski bierze się urzędników do innych prowincji, ale również i wówczas, gdy powstaje sytuacja odwrotna.

Miejscowi kandydaci tak dalece tkwią w kilkach i koterjach, że rząd ma wielkie wątpliwości, czy dostatecznie takimi urzędnikami mógłby kierować.

Na uwagę, że jednak cały Kraków zajął nieprzychylnie stanowisko w stosunku do p. Darowskiego, p. minister oświadczył, że właśnie to utrzymuje go w przekonaniu, że wojewoda Darowski potrafi być niezależnym od miejscowych koterji i służyć będzie wyłącznie programowi, zakreślonym mu przez rząd.

Rzucanie grochu o ścianę czyli projekt zmiany konstytucji, zgłoszony do sejmu przez Zw. Ludowo Narodowy.

Nasz warszawski korespondent (L) telefonuje:

Klub związku ludowo-narodowego wniosł wczoraj do sejmu projekt zmiany konstytucji.

Podajemy tu najważniejsze ustępy z tego projektu:

1) zniesienie proporcjonalności wyborów i pozostawienie ich tylko w niektórych okręgach mieszanych,

2) określenie wieku wyborców do sejmu na lat 25, — do senatu na lat 30,

3) wiek wybieranych do sejmu na lat 30 — do senatu na lat 40;

4) nadanie prezydentowi prawa rozstrzygania sejmu na wniosek rady ministrów po zasięgnięciu zdania rady stanu;

5) Ustanowienie ordynacji wyborczej dla senatu takiej samej, jak i dla sejmu, z wyjątkiem wieku wyborców i wybieranych;

6) nadanie prezydentowi Rzplitej prawa, po zasięgnięciu opinii rady stanu, zawieszania, ogłaszania i wykonywania ustaw na przeciąg trzech miesięcy.

Po upływie tego terminu p. prezydent musi albo ustawę ogłosić, albo rozwiązać izby.

Dalszy projekt przewiduje, że w przerwach między kadencjami izb, prezydent ma prawo po zasięgnięciu opinii rady stanu, za jednomyślną zgodą rady ministrów wydawać dekrety z mocą ustaw. Dekrety nie mogą dotyczyć zmiany konstytucji, nowych podatków, systemu monetarnego, wypowiedzenia wojny, ustaw samorządowych i pożyczek państwowych.

Sejm i senat mogą absolutną większością wszystkich posłów upoważnić prezydenta do wydawania dekretów także w innych sprawach z wyjątkiem zmiany konstytucji między kadencjami, albo między sesjami.

Dekrety tracą moc o ile obie izby nie zatwierdzą ich w ciągu dwóch miesięcy.

Wreszcie projekt postanawia, że skład i atrybucje rady stanu ma określać osobna ustawa.

Powodzie w Niemczech.

OKOLICE BERLINA STOJA POD WODĄ.

Berlin, 25 czerwca.

Agencja ...

Powodzie trwają w całych Niemczech nadal.

Odra zerwała tamę w pobliżu Koenigsbergu (pod Frankfurtem) i w mgnie niu oka zalała pięć tysięcy morgów uprawnej ziemi.

Donoszą również o wylewie Haveli. Okolice Berlina, szczególnie koło Poczdamu, stoja pod wodą.

Badania emigrantów

BEDA ODBYWAŁY SIĘ W KRAJU WYCHODZTWA.

Waszyngton, 25 czerwca

Polska Agencja Telegraficzna

Departament stanu ogłasza, że badania imigrantów, które dotychczas odbywały się na Ellis Island w porcie nowojorskim teraz będą się odbywały w ojczyźnie imigrantów. Często bowiem zdarzało się tak, że imigranci, którzy byli uznawani za niezdolnych albo za niepożądanych, byli odsyłani z powrotem do ojczyzny przez co ponosili wielkie straty. Nowy ten system wejdzie w życie w Niemczech i w Luxemburgu 1 lipca, w Danji i w Norwegii od 15 lipca, w Polsce zaś od 1 września.

Rząd zwyciężył w sejmie.

Pomimo ostrej krytyki ze strony wszystkich stronnictw sejmowych przyjęto prowizorium budżetowe bez żadnych zmian.

Wrażenia ogólne.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki“ telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejm, które z godziną przerwą obiadową trwało 12 godzin, a dałoby się streścić w jednym słowie: nuda...

Poza wyborami marszałka Rataja (podałoby już o tem wiadomość we wczorajszym „Expressie“) cały czas zajęła dyskusja nad prowizorium budżetowym.

Usłyszeliśmy więc szereg przemówień, które różniły się od siebie tylko osobami mówców.

Różnice więc były tylko partyjne, wszyscy bowiem mówcy uderzali w ten sam ton, wylewając łzy i załamując ręce.

Nuda i jednostajność przemówień była tak wielka, że wyplaszali z sali obrad nawet najcierpliwszych, to też ławy poselskie świeciły pustkami, czego nie można powiedzieć o kuluarach i bufele.

Głosowanie wczorajsze, po onegdajszym posiedzeniu komisji budżetowej było łatwe do przewidzenia.

Prowizorium budżetowe przyjęto zgodnie z przedłożeniem rządowym.

Opozycjonistom nie udało się poczynić ani jednej poprawki.

Teraz więc jeszcze sprawa ta oprze się o senat, który zbierze się 30 b. m.

Wracając do dwóch wczorajszych głosowań, a więc wyboru marszałka Rataja i nad prowizorium, dodać musimy, że przy pierwszym głosowaniu, a więc przy wyborze w drugiej i trzeciej turze wszystkich dziwiło, skąd nagle pos. Głabński otrzymał o 5 głosów więcej, niż poprzednio.

Jak się później okazało, w sukurs endecji przysłała grupa Wojewódzkiego.

Prowizorium przeszło olbrzymią większością, gdyż miało przeciwko sobie tylko upartą grupę posła Dąbskiego i kluby mniejszości słowiańskiej.

W ten sposób walna rozprawa o prowizorium została zakończona.

W. L.

Przebieg posiedzenia.

Warszawski sprawozdawca parlamentarny „Republiki“ donosi:

Na wczorajszym posiedzeniu sejm przewodniczący wicemarszałek Daszyński zakomunikował izbie, iż rząd wycofuje cały szereg uchwał, wniesionych przez poprzednie rządy, poczem izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego, t. j. do wyboru marszałka sejm.

Jak doniósł już wczoraj „Express“ marszałkiem sejm obrany został poseł Maciej Rataj. P. poseł Maciej Rataj wybór przyjął.

Referowanie budżetu.

W dalszym ciągu posiedzenia p. Kościółkowski przystąpił do referowania w imieniu komisji budżetowej projektu ustawy o uzupełnieniu prowizorium budżetowego na czas od 1 maja do 30 czerwca 1926 r. i o prowizorium budżetowym na czas od 1 lipca do 30 września b. r.

Poseł Kościółkowski, referując prowizorium budżetowe na 3-ci kwartał, zaznaczył, iż w odróżnieniu od dotychczasowych prowizorjów obecnie zawiera postanowienie, wymagające ścisłego

przestrzegania granic budżetów miesięcznych oraz upoważnienia dla ministra skarbu do ustanowienia czasowego dodatku do danin publicznych, w celu zapewnienia równowagi budżetowej.

Komisja budżetowa wprowadziła do projektu rządowego tę zmianę, że w art. 5 ściślej określiła czas trwania upoważnienia ministra w sprawie owego dodatku 10 procentowego do danin publicznych aż do 31 grudnia 1926 r. oraz wykluczyła możliwość zastosoowania tego dodatku do podatku majątkowego, daniny leśnej, opłat celnych i podatków samorządowych.

Deklaracja marszałka.

W tej chwili przewodnictwo objął marszałek Rataj, który oświadczył co następuje:

„Pragnę zaznaczyć, że zatrzymując nadal urząd marszałka, będę uważał się za locum tenens aż do chwili, kiedy stanie się to, co uważałem za niesłychanie pożądane w interesie parlamentaryzmu i w dziedzinie państwa, a miejsce to zajmie ktoś, kto będzie wyraziłem zaufania całej izby. Uważałem, że rzecz ta bardziej jest konieczną dziś, niż kiedykolwiek indziej, w okresie, kiedy panowie przesłaną funkcjonować jako posłowie, czy to wskutek zamknięcia sesji, czy wskutek rozwiązania się sejm lub rozwiązania sejm.“

Po tem oświadczeniu marszałka Rataja, zabrał głos w dalszej dyskusji nad prowizorium budżetowym poseł Wiślicki. (K. Z.)

Zbyt wielkie podatki!

Pos. Wiślicki (koło żydowskie), analizując politykę skarbową dotychczasowych rządów, zarzuca, iż była ona oparta na momentach natury politycznej a nie gospodarczej. Rząd winien ustalić program polityki fiskalnej, nie obciążając jedynie miast, które nie mogą ponosić całego prawie ciężaru utrzymania państwa. Kary i odsetki za zwłokę, jak również koszty sekwestracji winny być znacznie zmniejszone. Mówca zapowiada, iż stronnictwo jego głosować będzie za prowizorium, jednakże odmówi 10 procentowej podwyżki.

Szkodliwy system.

Pos. Kwiatkowski (Ch. D.) dowodzi, iż podane przez ministra skarbu w jego expose suma dochodu narodowego w Polsce w wysokości 15 miliardów, jest przesadzona, gdyż w rzeczywistości jest ona znacznie mniejsza. Z błędnych zaś założeń ministra skarbu wypływają błędne wnioski podatkowe. Z największym przeto krytycyzmem odnosi się mówca do projektu podwyższenia podatków o 10 proc. Minister żąda ofiar, nie przedstawiając planu, że będą one celowo użyte. Przyczynę złego stanu gospodarczego w Polsce mówca widzi w tem, że dotychczas rząd postępował w ten sposób, że ochraniał wszelkimi sposobami przemysł gotowych fabrykatów, podczas gdy życie gospodarcze Polski opiera się w ogromnej większości na rolnictwie, kopalnictwie, przemyśle rolniczym i przemyśle półfabrykatów, przyczyną oświadczenie ministra przemysłu i handlu, że gdyby Polska przez użycie sztucznych nawozów doprowadziła do tego, że produkcja rolnicza w państwie osiągnęła te rezultaty, jakie dają gorsze ziemie w poznańskim, to mielibyśmy za 1-260 milionów złotych w złocie więcej produktów rolniczych na eksport. Jakich ogromnych sum — zapytuje mówca, — potrzebowałby rząd na to, aby przemysł gotowych fabrykatów mógł z Polski eksportować wyrobów swoich na 1,200 milionów złotych. Skutkiem zbyt

ukształtowania naszych ustaw podatkowych mamy tylko 333 tys. płatników podatku dochodowego. Równocześnie są oni obciążeni podatkiem majątkowym, gruntowym lub obrotowym.

Wreszcie mówca oświadczył, iż stronnictwo jego wprawdzie będzie głosować za prowizorium, jako koniecznością państwową, ale ma największe zastrzeżenia przeciw tym zasadom, którym dał wyraz p. minister skarbu.

N. P. R. czeka!...

Po przerwie zabrał głos poseł Roguszczyk (N.P.R.). Mówca na wstępie oświadczył, że ponieważ rząd obecny nie przedstawił dotychczas programu, dlatego N.P.R. nie może się ustosunkować do rządu w sposób rzeczowy i zajmuje stanowisko wyczekujące.

N.P.R. będzie głosować za prowizorium, uważając je za konieczność państwową.

Rzeczowe stanowisko „Wyzwolenia“

Następny mówca poseł Łypacewicz (Wyzwolenie) stwierdza, że „Wyzwolenie“ zajęło rzeczowe stanowisko wobec prowizorium.

Następnie poseł Łypacewicz krytykuje projekt podwyższenia mechanicznego podatków o 10 pr. Dalej uskarża się, że budżet nie uwzględnia dostatecznie potrzeb produkcji, zwłaszcza rolniczej. W końcu oświadcza, że „Wyzwolenie“ będzie głosować za prowizorium z pewnymi poprawkami, zastrzega sobie jednak, że to nie znaczy, aby stronnictwo jego miało pełne zaufanie do rządu, poczem oświadcza, że ministrom, którzy nie reprezentują dążenia do naprawy, klub jego odmówi zaufania.

Piast stoi na gruncie dokonanych faktów.

Poseł Potoczek (Piast) podkreśla, że P.S.L. „Piast“ zajęło już w komisji względem prowizorium stanowisko rzeczowe, które obecnie podtrzymuje.

Mówiąc następnie o stanowisku politycznym mówca zauważa, że „Piast“ stanął na gruncie faktów dokonanych, które uznał dla zapobieżenia wojnie domowej i dojścia do głosu żywiołów wywrotowych.

Co do stanowiska do rządu poseł Potoczek imieniem klubu oświadcza, że P.S.L. będzie głosowało za prowizorium jako za koniecznością państwową.

Opozycja N. P. Ch.

Z kolei dłuższe przemówienie wygłosił poseł Wojewódzki (Niezależna partja chłopska). Mówca ten ostro zaatakował marszałka Piłsudskiego, zarzucając mu, że rzekomo zawiódł nadzieje, pokładane w nim przez szerokie masy chłopskie.

Przed konającym sejmem...

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił poseł Moraczewski (P.P.S.), podkreślając na wstępie, że sytuacja wymaga wypowiedzenia się ludności, na co niema innej konstytucyjnej drogi, jak rozwiązanie obecnego sejm i zarządzanie wyborów. P.P.S. domaga się tego energicznie i stanowczo, z tego też względu,

oświadcza mówca, stojąc przed ciałem, które powinno skończyć swój żywot, nie zamierza prowadzić dyskusji politycznej, ani wypowiadać się co do rządu.

Przechodząc do omówienia prowizorium budżetowego, poseł Moraczewski zajmuje się głównie kwestją realności budżetu, rozpatrując ją ze stanowiska stałości pieniądza, dowodzi konieczności wydania wzorem czeskim zarządzeń, wykluczających z obrotu wewnętrznego waluty zagraniczne przez nieuznawanie umów w tych walutach zawartych oraz przywrócenia rozporządzenia o oddawaniu do dyspozycji Banku polskiego wszystkich walut z eksportu.

Skutki rewolucji.

Poseł Rogula (białorusin) oświadcza, że klub białoruski, kierując się względami klasowymi i narodowościowymi, głosować będzie przeciwko prowizorium.

Poseł Dąbski (Str. chłopskie) oświadcza na wstępie, że ponieważ tekę ministra wojny w obecnym rządzie piastuje marszałek Piłsudski, klub mówcy do rządu tego odnosi się z życzliwością. Mówca uważa jednak, że rewolucja musi mieć swoje następstwa i wyraża z tego powodu zdumienie, że rząd premiera Bartla chce przedłużyć istnienie tego sejm na półtora roku.

Gdy mówca w dalszym ciągu swego przemówienia nazwał sejm „zgniłą instytucją“, marszałek sejm przerwał mu, oświadczając, że można dążyć do rozwiązania sejm, lecz nie pozwoli na obrażanie sejm.

Stronnictwo chłopskie będzie głosowało za prowizorium, o ile budżet będzie zmniejszony do 400 milionów złotych, i o ile będzie skreślone upoważnienia dla ministra skarbu do 10-cio procentowej podwyżki podatków.

Zwycięstwo rządu.

W dalszym ciągu posiedzenia przemawiali jeszcze posłowie: Koziński (ukr), Taraszkiewicz (hromada białoruska), Pryluccki (żyd. stron. lud.) i Wojciuk (komunista). Wszyscy z wyjątkiem Prylucckiego, wypowiedzieli się przeciwko prowizorium. Ponadto poseł Wojciuk zgłosił wniosek o skreślenie artykułu 1-go prowizorium.

Przystąpiono do głosowania, w wyniku którego, całe prowizorium budżetowe w brzmieniu przedłożonym przez rząd bez żadnych zmian w 2 i 3 czytaniu uchwalono olbrzymią większością głosów przez powstanie.

Wszystkie poprawki, zgłoszone bądź w toku obrad komisji, bądź na plenum, odrzucono. Przyjęto jedynie rezolucję, zaproponowaną przez posła Kwiatkowskiego, a wzywającą rząd do niepodwyższania w żadnej formie obowiązujących obecnie stawek celnych. Inne punkty porządku dziennego zdjęto.

Uchwalono projekt ustawy, zreferowany przez posła Matakiewicza, (klub katol.-lud.), a przedłużający moc obowiązującą rozporządzenia prezydenta o lichwie pieniężnej. Ustawa przewiduje karalność za pobieranie odsetek, przewyższających 20 proc. rocznie, a nie, jak dotąd, 24 proc. rocznie.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Następne posiedzenie wyznaczono na 1 lipca o godz. 3-ej popoł.



„MECZENNICA“

Genjalna odta órczyni niezapomnianej roli

MATKI Mary Carr GRA

Potężny drama

w tym obrazie rolę tytułową.

Szczytem szczytów — sztuki kinowej —

Wyciąg konne.

Nad program: „Dwa wesela Abd'el-Krima“ wesoła farsa w dwóch aktach.

Początek o godzinie 3-ej, ostatn. punkt. o godz. 10-ej wiecz.

Odejdzie, czy pojedzie?

P. poseł dr. Putek, prezes komisji administracyjnej sejmku, w liście swym do prezesa łódzkiej rady miejskiej, dr. Fichny potwierdził wiadomość, zamieszczoną już przed kilku dniami w „Republice”, iż rząd zamierza rozwiązać rady miejskie w Łodzi i Warszawie i zarządzić nowe wybory, być może, iż nawet zdublowane: raz na podstawie obecnej ordynacji wyborczej, drugi raz na podstawie przyszłej ordynacji.

List p. posła Putka nie był zapewne miłą niespodzianką dla p. Fichny, a już z pewnością bardzo zasmucił szanowny i ogólnie ceniony i chwalony prześwietny magistrat miasta Łodzi.

Ludzie i instytucje nie umieją często umrzeć w porę. Umrzeć w porę, usuwać się z życia — to wielka sztuka. Trzeba zniknąć z powierzchni wtedy, gdy następuje upadek sił, zanik zdolności, organiczne osłabienie. Gdyby sejm obecny rozwiązał się był na jesieni ubiegłego roku, Polska uniknęłaby wielu klęsk, a konające obecnie nasze ciała prawodawcze nie byłyby nakreśliły sobie w kartach dziejów bardzo niemiłych wspomnień. Gdyby rada miejska naszego miasta usłuchała głosu całej opinii publicznej i ustąpiła jeszcze w ubiegłym r., atmosfera łódzka byłaby oczywiście, a autorytet rady wśród wszystkich odłamów społeczeństwa znacznie byłby wyższy, aniżeli obecnie, kiedy rada miejska przejadła się, znużyła wszystkich, a Łódź oczekuje już z utęsknieniem na jej śmierć bezslawną.

Nie tylko jednak sprawa tej lub innej rady miejskiej budzi żywe zainteresowanie. Chodzi raczej o gruntowną przemianę zasad naszej samorządowej gospodarki.

Zalir... wszyscy na rujnąjącą społeczeństwo podatki państwowe. Powiadamy, że śruba p. ministra skarbu zabija życie gospodarcze kraju. Dziś już nawet p. Wł. Grabski przyznał, że przecenił zdolność podatkową Polski, a w ostatnim swym exposé p. min. skarbu Klarner, wnosząc o podwyższenie podatków o 10 procent równocześnie oświadczył, że... obniżenie podatków jest rzeczą niezbędną...

Skoro tedy tak się uraga na podatki państwowe, nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na obciążenie podatkowe ze strony samorządów. Kwestja ta, jak skromny fijołek, chowa się w trawce niepamięci. A jednak zapaszek jej jest silny, może nawet zabijający...

Wedle ostatniego budżetu państwowego wypada na głowę ludności 60 złotych wydatków rocznie. Wołamy potężnym głosem, że budżet Polski jest zbyt wysoki, że trzeba go gwałtownie obniżyć przez oszczędności. Za 60 złotych rocznie państwo daje obywatelowi ochronę zewnętrzną i wewnętrzną, utrzymuje placówki dyplomatyczne, wojsko, sądy, policję, olbrzymi aparat administracyjny, buduje szkolnictwo, przeprowadza i konserwuje szosy etc.

Tymczasem budżet m. Warszawy przewiduje na głowę mieszkańca... 100 złotych! Wprawdzie do budżetu tego wchodzi przedsiębiorstwa użyteczności publicznej (tramwaje, gazownia, elektrownia, straż ogniowa itd.), a więc pozycje natury czysto handlowej, równoważone przez czerpane dochody, ale w każdym razie obciążenie jest zbyt wielkie. Warszawa przytem daje swym mieszkańcom przyzwoite bruki, oświet-

lenie, czystą wodę, ogrody, wygodną komunikację.

Co daje Łódź

Pytanie pozostanie tu bez odpowiedzi, bo odpowiedź da sobie każdy z oddzielna, w zależności od tego, czy przyzwyczajony jest do używania dosadnych, a krótkich wyrażań...

Budżet m. Łodzi obejmuje dwie poważne pozycje gospodarcze: gazownię i kanalizację. Gazownia równowazy się, kanalizacja jest przedmiotem ciągłych utyskiwań i tarć ze względu na „domowy” sposób zorganizowanych robót. Przytem pozycja wydatków budżetowych na głowę ludności stale wzrasta. Obciążenie to wynosiło na głowę ludności w roku:

1924 — 23,40 zł.

1925 — 30,— „

1926 — 43,— „

Wzrost wydatków jest olbrzymi i zgoła niespółmierny z tem, co nam daje łódzki samorząd. Nie można tu również brać pod uwagę wzrostu drożyzny i spadku złotego, bo wydatki nasze na zakupy zagraniczne są minimalne, podwyżki płac ze względu na drożyznę praktycznie nie wchodzi w rachubę, a drożyzna artykułów w tej proporcji nie zaistniała jeszcze.

Cóż się tedy robi z temi olbrzymimi sumami? Idą na marne, giną w czeluściach biurokracji, nieudolności, marnej gospodarki, a nawet, jak okazała sprawa Bednarczyka — nadużyć... P. pre-

zydent Cynarski z zawodu prawnik, musi koniecznie jechać na kongres techniki drogowej do Medjolanu na koszt miasta... Mybysmy też chcieli jechać do Medjolanu, skąd można po kilku dniach udać się na wypoczynek do Como, lub na włoską przepiękną Rivierę, ale cóż kiedy nikt nas nie wydeleguje na koszt króla greckiego!...

Tak, tak... Obciążenie budżetu w Łodzi wynosi 43 złote rocznie na głowę a potykamy się po wyboistych brukach, chodzimy ciemnymi ulicami, pijemy tyfusową wodę i cenimy, chwalimy, szanujemy, kochamy nasz prześwietny, sławny, wspaniały magistrat!

Lodzensis

Azja się budzi. Kongres panazjatycki w Tokio jest sygnałem ostrzegawczym dla babci Europy.

W powodzi sensacyjnych wypadków, jakie miały miejsce u nas i na świecie w ciągu ostatnich tygodni, niemal bez echa przeszła krótka informacja, według której poseł japoński i przewodniczący japońskiego towarzystwa azjatyckiego, Imasats, zwołał do Tokio na 15 lipca wielki kongres panazjatycki.

Nie mniej, niż 150 delegatów ze wszystkich zakątków Azji już zapowiedziało swój przyjazd na kongres, którego porządek dzienny przewiduje sprawy nie tylko gospodarcze i kulturalne, ale również polityczne.

Modne dziś hasło Locarna przedostało się również do Azji. Organizatorowie kongresu podkreślają, że zgromadzenie będzie miało jedynie pokojowe cele na oku i że chodzi tylko o połączenie się wszystkich azjatyckich ludów i państw dla ochrony wspólnych interesów.

A więc azjatyckie Locarno w najszerszym znaczeniu tego słowa. Zamieszki i chroniczna wojna domowa w Chinach nie przepowiadają ideom tego kongresu praktycznego urzeczywistnienia, ale ważnym jest znak życia, jaki daje „budząca się Azja”, będący znakiem ostrzegawczym dla Europy, która coraz boleśniej odczuwa, że jej losy ostatecznie rozstrzygną się na dalekim Wschodzie.

Szczególne znaczenie polityczne nadaje temu kongresowi fakt, że inicjatywa zwołania wyszła ze strony Japonji.

Państwo Mikada, które w niezwykle krótkim czasie rozwinęło się do mocarstwowej potęgi dzięki przyswojeniu sobie wszystkich zdobyczy zachodniej cywilizacji, stoi w obliczu ważkiej decyzji: przedź, czy później będzie się ono musiało ostatecznie zdecydować, czy ma pójść z Europą, czy z Azją, z Zachodem, czy Wschodem. Wskutek zręcznych i owocnych posunięć bolszewickiej dyplomacji Japonja po wojnie musiała niejednokrotnie zajmować stanowisko defenzywne i jedynie dzięki temu, że nauczyła się od europejskich mężów stanu lawirowania, udało jej się dotychczas utrzymać dominującą pozycję na dalekim Wschodzie.

Amerykański bill przeciwko emigracji żółtych, szereg katastrof wulkanicznych, które zmusiły Japonję do ograniczenia zbrojeń, ekspansja Rosji sowieckiej w Chinach, porozumienie między Anglią i St. Zjednoczonymi — wszystkie te okoliczności zmuszają Japonję do ożywienia i wzmocnienia jej polityki. Nie można zaprzeczyć, że Japonja, która nawet nie miała dość czasu, by odpowiednio wyzyskać swe zwycięstwa z 1905 roku, znalazła się obecnie w politycznym i dyplomatycznym odosobnieniu, a la longue bardzo niebezpiecznym. Jest wobec tego rzeczą zrozumiałą, że w krainie wschodzącego słońca uważa się obecną sytuację za niekorzystną i

dążą do rozszerzenia wpływów Japonji na polityczne ukształtowanie się stosunków w Azji. I jeśli obecnie Japonja stała się na czele ruchu panazjatyckiego, jest to tylko logiczne następstwo scharakteryzowanej powyżej sytuacji i potrzeby ekspansji, wywołanej przeludnieniem. Wobec tego należy przypuszczać, że kongres w Tokio będzie nietyle zapoczątkowaniem nowej ery pacyfikacji Azji, ile raczej zaostreniem obecnego chaosu, panującego w tej części świata.

Niewątpliwie Japonja bardzo zręcznie wybrała moment do podjęcia inicjatywy. Jest rzeczą wiadomą, z jakim uporem Rosja sowiecka już od ośmiu lat zabiega nad zmobilizowaniem Azji przeciwko Europie, aby z pomocą „budzącego się Wschodu” rozniecić upragnioną rewolucję światową.

Poszczególne etapy drogi rosyjskiej, wiodącej przez Angorę i Teheian, aż do Szanghaju, są naogół dobrze znane. Ale oto w ostatnich czasach Rosja poniosła porażkę w Chinach, gdzie znajduje się kwatery główna bolszewickiej agitacji w Azji.

Nie wiadomo dotychczas, w jaki sposób Czang-Tso-Lin, który jest ekspozyturą Japonji i posiada obecnie w Chinach największe wpływy, zamierza rozwiązać kryzys pekiński. Poza to wiadomo, czy rzeczywiście ma on zamiar w całości zniweczyć wpływy polski rosyjskiego, Karachana.

Marszałkowie chińscy są naogół zupełnie nieobliczalni. Zresztą nie jest wykluczone, że Japonja, której stosunek do Rosji przechodził już rozmaite fazy, zdecyduje się w ostatniej chwili na jakąś współpracę z Rosją na terenie Chin.

Olbrzymie oszustwa węglowe we Lwowie.

Lwów, 25 czerwca

Policja lwowska rozpoczęła dochodzenia w sprawie olbrzymich oszustw, popełnianych systematycznie na szereg instytucji rządowych przez nieuczciwych dostawców węgla i drzewa.

O rozmiarach oszustw świadczą tego rodzaju fakty, że na przykład ostatnio w 26 p. p. we Lwowie, na jednej tylko dostawie węgla, o wadze 5,000 kg. brakowało 1060 kg. węgla, na innej o wadze 3000 kg. brak było ponad 600 kg.

Policja ustaliła, że oszustwa popełniane były w czasie ważenia opału na wadze prywatnej, na tak zwanym dworcu czerniowickim, kolejowym, a nadto stwierdzono, że pewne firmy dostarczały swym klientom zamiast zamówionego i płaconego węgla śląskiego — dąbrowiecki a nawet jaworzniński, a więc węgiel, nie tylko ilościowo gorszy, ale i tańszy.

Należy jednak przypuszczać, że jałpończy skorzystają raczej z sukcesów swego męża zaufania, aby na pewien czas odsunąć rosyjskiego uciążliwego konkurenta od wpływów na dalekim Wschodzie. Okazuje się tem lepsza jeśli zważyć, że entuzjazm chińczyków dla Rosji również znacznie osłabi.

W każdym razie Japonja chce stworzyć w Szanghaju przeciwwagę dla tamtejszej bolszewickiej ekspozytury. Wskazuje na to fakt, że kongresowi panazjatyckiemu ma być przedłożony wniosek, aby towarzystwo panazjatyckie miało dwie stałe siedziby: jedną w Tokio, a drugą w Szanghaju. Odnosi się wrażenie, że tym razem Japonja chce wyjaśnić sytuację i wyzyskać całkowicie sukcesy Czang-Tso-Lina.

Obecna sytuacja nie upoważnia oczywiście do kombinacji na daleką metę. W każdym razie zwołany pod patronatem Japonji panazjatycki kongres dowodzi niezbicie, że Tokio bynajmniej nie ma zamiaru uznać w p. Cziczernie jedyne anioła-stróża i wodza „budzącej się Azji”.

Japonja domaga się tej roli dla siebie.

Podziela to napewno uspakajająco na Europę, że nie Moskwa, a Tokio grać będzie pierwsze skrzypce na tym kongresie. Z drugiej strony jednak nie wolno zapominać, że kongres panazjatycki jest historyczną muzyką przyszłości, która niezbyt mile wpada w ucho Zachodu.

Zjazd ten nie jest może bezpośrednio zwrócony przeciwko Europie, ale jest niewątpliwie sygnałem ostrzegawczym, którego znaczenie nie powinno być bagatelizowane.

P. S.

Rosja w Polsce

zakupuje 60 000 wagonów węgla.

Kraków, 25 czerwca

Dowiadujemy się z izby handlowej polsko-sowieckiej, iż pomiędzy przedstawicielstwem handlowym ZSSR. w Warszawie a górnośląskim związkiem górnictwa i hutnictwa, dobiegają pomyślnie końca rokowania w sprawie zakupu dla Rosji 600.000 ton węgla.

W rokowaniach bierze udział również dwóch specjalnie przybyłych z Moskwy przedstawicieli Narkomatu handlu zagranicznego.

Zakupiony w Polsce węgiel przeznaczony jest dla kolei rosyjskich, floty bałtyckiej i fabryk rejonu północno-zachodniego.

Wykonanie całego zamówienia nastąpi w ciągu 5—6 miesięcy od dnia podpisania umowy, co jest spodziewane w ciągu najbliższych dni.

Wiadomości bieżące.



Dziś: Jana i Pawła
Jutro: Władysława W.
Wschód słońca: o g. 3.17
Zachód o g. 8.54
Wsch. księżyc: o g. 2.13
Zachód o g. 17.32
Długość dnia: g. 17.50
Przybyło dnia: 8.46

Magistrat przejmie od dn. 1 lipca wydział przemysłowy Komisariatu Rządu.

Z dniem 1-go lipca magistrat przejmie działalność wydziału przemysłowego komisariatu rządu, tworząc odnośny wydział. Działalność tego wydziału obejmie pobieranie wszelkiego rodzaju opłat za inspekcje, dokonywane przez komisje i lustracje wszelkiego rodzaju, przedsiębiorstw, posiadających patenty przemysłowe i handlowe.

Wagon sypialny Łódź—Berlin.

Od 23 czerwca r. b. w pociągu pociągów Nr. 501 odchodzącym z dworca Łódź-Kal. o godz. 23.34 w kierunku na Poznań — Zbaszyń — Berlin — Paryż — Ostenda i Calais i poczynając od 24 b. m. w takimże pociągu powrotnym Nr. 502 przybywającym na tenże dworzec w Łodzi o godz. 6.34, zaprowadzony zostaje codzienny kurs wagonu sypialnego dla komunikacji bezpośredniej Warszawa — Łódź — Berlin i odwrotnie.

700 nauczycieli chorych na płucę!

Jak nas informuje kuratorium szkolne, dotychczas wpłynęło 700 podań od nauczycieli o wydanie im zaliczek na pensje.

Charakterystycznym jest, że prawie wszyscy nauczyciele przedkładają świadectwa lekarskie o chorobach płucnych.

Kuratorium niemal wszystkie poda-
nia potraktowało przychylnie. (b)

Budowa szkół w powiecie zagrożona z powodu braku kredytów.

W swoim czasie podjęta została energiczna akcja w kierunku budowy gmachów dla szkół powszechnych w szeregu miejscowości powiatu łódzkiego. Koszta tej budowy, w myśl ustawy ponosić miał w połowie rząd, w połowie zaś — samorząd. Obecnie rząd odmawia udzielenia dalszych kredytów na ten cel, wobec czego cała akcja budowy gmachów szkolnych znajduje się pod znakiem zapytania, ponieważ władze samorządowe posiadają do dyspozycji sumy najzupełniej niewystarczające. E.

Osobiste.

Łodzianin, p. Józef Jakubowicz ukończył wydział prawny uniwersytetu warszawskiego z tytułem magistra praw.

Łodzianka, panna Maryla Baumgartówna ukończyła wydział prawny uniwersytetu warszawskiego z tytułem magistra praw.

Łodzianin, p. Juljusz Goldberg, ukończył wydział prawny uniwersytetu warszawskiego z tytułem magistra praw.

AZAZEL Sala Filharmonii
Dziś, w sobotę

— 2 przedstawienia 2 —
o godzinie 4-ej (ceny zmniejszone, Program № 1)
o godzinie 9-ej, Program № 2.

**„Hrabia“ Rogacki vel Bobrowski
herszt bandy usypiaczy kolejowych aresztowany.**

Ofiarą bandyty padło wiele kobiet, a między innymi artystka dramatyczna Marja Malicka.

W swoim czasie głośną była sprawa ciągłych napadów rabunkowych w pociągach przy pomocy usypiania podróżnych przez niewykrytych sprawców.

Wreszcie udało się policji schwytać jednego z usypiaczy Jana Jendrysa i sąd łódzki po przeprowadzeniu dochodzenia skazał go na 8 lat więzienia.

Mimo skazania Jendrysa policja w dalszym ciągu prowadziła dochodzenie w kierunku ustalenia jego współników i tych, którzy fabrykowali, bądź dostarczali im narkotyków.

Przez dłuższy czas śledztwo toczyło się bez rezultatu, aż wreszcie onegdaj we wsi Rąbień powiatu łódzkiego za-

trzymano niejakiego Mateusza Bobrowskiego, u którego podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono całe laboratorium do wyrabiania narkotyków, które, jak się następnie okazało, służyły do użytku bandytów kolejowych.

Dalsze dochodzenie wykazało, że Jendryś i Bobrowski tworzyli spółkę z aresztowanym niedawno „salonowym“ złodziejem Pesachem Lewkowiczem, który grasował w eleganckich restauracjach i cukierniach różnych miast Polski.

Stwierdzono również, że Bobrowski podczas jednego z napadów w pociągu nie mógł zdjąć jakiegokolwiek pierścienia z palców, więc nie namyślając się długo odciąć jej oba palce.

Ostatnio Bobrowski grasował w Zakopanem, gdzie mieszkał jako hrabia Rogacki, i był jednym ze stałych bywalców najelegantszych lokali nocnych, gdzie zawierał znajomości z bogatymi kobietami, a następnie okradał je bezczelnie.

Między innymi ofiarą eleganckiego złodziejstwa padła znana artystka Marja Malicka, której „hrabia“ skradł 1700 zł. i biżuterję.

Obecnie karjera Bobrowskiego i Lewkowicza skończyła się, gdyż obaj osadzeni zostali za kratami, a przeszłość ich jest obiektem bacznych dochodzeń sądu śledczego. (b)

Oryginalne praktyki licytacyjne.

Urzędy skarbowe przeprowadzają licytacje w sposób nieformalny.

Urzędy skarbowe w Łodzi przeprowadzają masowo licytacje, rzekomo „publiczne“ celem ściągnięcia kwot, należnych skarbowi państwa z tytułu różnych podatków.

W myśl przepisów prawa każda licytacja musi być w należyty sposób ogłoszona jeśli ma mieć charakter licytacji publicznej — tymczasem urzędy skarbowe upraszczają sobie procedurę i dokonywują licytacyjnych sprzedaży zajętych rzeczy bez ogłoszeń w przepisany terminie. Poprostu wywiesza się kawałek papieru na bramie domu, w którym mieszka płatnik, nazwisko płatnika i rzeczy, które mają być sprzedane wypisuje się ołówkiem, aby po kilku godzinach, zwłaszcza gdy deszcz dopomoże nikt nie zdołał przeczytać treści, i dokonywuje się licytacji. Często nawet tej formalności się nie zachowuje i decyzje o licytacji komunikuje się tylko płatnikowi.

Takie skróty i uproszczenia w obowiązującej procedurze są niedopuszczalne i czynią licytację przeprowadzoną nieważną, pomijając już to, że sprzyjają najróżniejszym niewłaściwościom i nadużyciom.

Nikt nie jest obowiązany zezwolić na przeprowadzenie licytacji, o ile formalności w należyty sposób nie zostały dopełnione.

Należy się spodziewać, że Izba skarbowa łódzka, zainteresuje się tymi praktykami urzędów skarbowych i nakaże im ściśle przestrzeganie obowiązujących przepisów.

W podobny sposób upraszczają sobie pracę także niektórzy komornicy, co tembardziej zasługuje na napiętnowanie, gdyż komornicy są organem wykonawczym władzy sądowej, powołanej do przestrzegania przepisów prawnych.

Wrogowie czystości

zostali ukarani na drodze administracyjnej.

Komisariat rządu na m. Łódź zawiadomił magistrat, iż wskutek protokołów dozorów sanitarnych za nieprze-
strzeganie przepisów sanitarnych w drodze administracyjnej skazane zostały na kary grzywny, następujące osoby:

- za anty-sanitarny stan posesji:**
Rudolf Utz, Szkołna 22 na 35 zł.; Dawid Farbiarz, Piotrkowska 263 na 20 zł.; Jankiel Szydłwach, Nowo-Zarzewska 14 na 15 zł.; Emanuel Kapelus, i Wojciech Górka, Rzgowska 6 na 30 zł.; Karol Kraft, Żeromskiego 69 na 20 zł.; Boren-

szajn Szlama, Konstytucyjna 69 (fabryka czekolady) na 50 zł.

- za anty-sanitarny stan piekarni:**
Paweł Miller, Kałna 34 na 50 złotych; Drozd Władysław, Piwna 23 na 50 zł.; Juda Rozenfeld, Cymera 9 na 50 zł.; Łaja Henochowicz, Nawrot 14 na 5 zł.; Rubin Kaszyl, Pusta 9 na 10 zł.; Abram Zylberberg, Zgierska 30 na 50 zł.; Szmul Białek, Rzgowska 2 na 20 zł.; Juljusz Rozner, Kilińskiego 142 na 100 zł.; Jan Pasiak, Kałna 24 (sklep spożywczy) na 15 zł.

Roboty publiczne tow. Ullen

będą zlikwidowane, jeśli surowce będą sprowadzane z zagranicy.

Przed kilku dniami donieśliśmy o możliwości przerwania robót inwestycyjnych, prowadzonych w 4 miastach okręgu przemysłowego łódzkiego przez tow. „Ullen et Co.“.

Zatarg ten powstał jak wiadomo, na tle decyzji władz tego towarzystwa, postanawiającej sprowadzenie materiałów budowlanych i technicznych do tych robót z zagranicy, czemu sprzeciwiły się samorzady miast oraz urząd wojewódzki.

Sprawa ta przekazana została minist. spr. wewn. oraz minist. robót publicznych, które podjęły badania nad celowością poczynić tow. „Ullen et Co.“.

Jak się obecnie dowiadujemy istnieje poważna możliwość zlikwidowania umów z tym towarzystwem, a w każdym bądź razie poddania ich gruntownej rewizji w celu uzgodnienia całkowitego tych prac z interesami i wymogami gospodarczymi państwa oraz samorządów.

Tylko jednego szofera mogą mieć dorożki samochodowe.

Niejednokrotnie wydawano zakaz właścicielom dorożek samochodowych, wypuszczania dorożek z t. zw. pomocnikami szoferskimi.

Wobec tego, że nie odnosiło to skutku, policja otrzymała zarządzenie zatrzymywania dorożek z dwoma szoferami i spisywania protokołów, na podstawie których będą nakładane surowe kary, włącznie do odbierania prawa jazdy.

Przedewszystkiem pomocnicy, potrzebni zwykle na dłuższy dystans, zajmują niepotrzebnie miejsce w obrębie miasta, następnie częstokroć popełniają w czasie jazdy nadużycia przy liczniku, a głównie rozmowami odwracają uwagę kierowców, co powoduje nieszczęśliwe wypadki, również niepotrzebnie zbiera się zbyt wiele osób na przystankach dorożkarskich.

Wojewódzki zjazd delegatów kas chorych.

W dniu 4 lipca r. b. odbędzie się zjazd delegatów Kas chorych województwa łódzkiego.

Z ramienia Kasy chorych m. Łódź w zjeździe wezmą udział pp. Otwinowski, Librach, Wojdan, oraz dyrektor Samborski.

Subwencje dla instytucji społecznych.

Delegacja wydziału opieki społecznej, przychylając się do uchwały komisji gospodarczej w sprawie subsydjów dla internatów społecznych, postanowiła przyznać internatom społecznym tytułem subwencji na 1926 rok po 0.35 zł. dziennie na sierotę.

50 proc. podwyższenie cel

OGŁOSZONE BĘDZIE W NAJBLIŻSZYM CZASIE.

Departament cel ministerstwa skarbu opracowuje obecnie nową taryfę celną.

Projektowana jest taka waloryzacja cel, że przeciętnie będzie ona podwyższona od 40 do 50 proc. Taryfa celna będzie gruntownie przekształcona. Na wiele towarów taryfa będzie obniżona, natomiast opłata opiewać będzie w złotych w złocie.

Surowce, maszyny i chemikalia będą droższe o 40 proc., towary gotowe będą opłacały wyższą 60 proc. Nowa taryfa celna ma być wkrótce ogłoszona. Państwo ma uzyskać tą drogą nowe źródło dochodów w wysokości 8 — 10 milionów zł. miesięcznie.

He będziemy płacić za komorne w lipcu.

Stawki czynszowe ulegają z dniem 1 lipca przewidzianemu usławie o ochronie lokatorów podwyższeniu. Zwyżka dotyczy wszystkich lokali, prócz mieszkań jednopokojowych.

Mnoża na miesiąc lipiec wynosi: za każdego 1 rb. czynszu z czerwca 1914 r. płacić należy: 1) mieszkania złożone z 1 pokoju i kuchni, wzgl. samego pokoju, lub kuchni podwyższe nie podlegają.

2) mieszkania 2, lub 3-pokojowe, lokale handlowe i przedsiębiorstwa, posiadające świadectwa przemysłowe VIII kategorii — 1.69.6.

3) mieszkania 4—6-pokojowe i pracownie rzemieślnicze, posiadające świadectwa przemysłowe VII kategorii, dalej zakłady naukowe, szkoły, lokale spółdzielni i t. d. — 1.72.8.

4) mieszkania od 7 pokoi i w wyższych sklepach i pomieszczeniach przemysłowych, których czynsz roczny nie przekraczał 600 rb. przedwojennych — 1.86.5.

5) sklepy i pomieszczenia przemysłowe, których czynsz roczny przekraczał 600 rb. przedwojennych — 1.99.5.

Świadczenia dodatkowe ponoszą w tym kwartale (podobnie jak w poprzednich) tylko lokatorzy mieszkań jednopokojowych, inni są od tych świadczeń uwolnieni, z wyjątkiem opłat za wodę i wywóz nieczystości kloacznych

Urodzaj owoców będzie podczas tego roku — średni.

Urodzaj owoców zależy od pogody podczas kwitnienia, ale także od urodzaju zeszłorocznego, a w dużym stopniu od chorób i szkodników niszczących owoce.

Otóż w wielu sadach znów zniszczył blędną niezwalczany należycie chrząszczyk japoński — niewielkie liszki motyli zmierzchowych, przedzimów.

Ci i owi zabierali się do ich tępienia, ale dopiero, gdy klęska już była dokonana.

Czereśni i wiśni urodzaj średni lub prawie średni. Śliwek miejscami sporo (węgierek), miejscami zniszczyła je osa śliwkowa; wogóle niezbyt dobrze się za powiadają.

Urodzaj gruszek lepiej się już zapowiada. Jabłka zawiązały się dobrze (o ile nie zniszczyły ich tu i owdzie szkodniki, j. w.), ale ponieważ w roku zeszłym naogół dużo drzew obrodziło, a tej wiosny za to nie kwitły, więc naogół można liczyć na urodzaj średni.

Przemysłowcy wezwani do Warszawy!

Na rynku pieniężnym Brak trat dolarowych.

Ministerstwo pracy postanowiło zlikwidować zatarg w przemyśle włókienniczym.

W najbliższych dniach zwołana będzie wspólna konferencja.

Wczoraj rano wyjechali do Warszawy ponownie wezwani przez min. pracy przedstawiciele przemysłu włókienniczego w osobach dr. Barcińskiego, dyr. Pawłowskiego i inż. Rumpla.

Min. pracy zdecydowany jest za wszelką cenę zlikwidować wylaniający się zatarg o placę. Konferencje przemysłowców łódzkich z min. pracy mają na celu zapoznanie się z ich stanowiskiem, co znacznie ułatwi przeprowadzenie rokowań.

Natychmiast po powrocie przemysłowców z Warszawy, co nastąpi już w dniu dzisiejszym — związki zawodowe otrzymają pisma organizacji przemysłowych w sprawie zwołania pierwszej wspólnej konferencji, celem ustalenia podstawy rokowań.

Z tych względów okręgowy inspektor pracy nie podejmuje narazie żadnej akcji interwencyjnej, która uzależniona będzie od otrzymania w tej sprawie specjalnych instrukcji z Warszawy. (e)

Kredyty celne dla przemysłu łódzkiego.

Kto z nich korzysta i kto się o nie stara.

W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości o kredytach celnych dla łódzkiego przemysłu, nadmieniamy, że dotychczas z kredytów tych korzystają następujące przedsiębiorstwa:

Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu, przedsiębiorstwo czesankowe Dessurmont, Motte, oraz Allart i Rousseau.

Obecnie o uzyskanie kredytów celnych w obrocie uszlachetniającym ubiegają się następujące firmy, które eksportują swe wyroby zagranicę.

Poznański, Plihal, Finster, Scheibler, Geyer i Barciński.

Jak się dowiadujemy sprawy te najprawdopodobniej zostaną pozytywnie rozstrzygnięte.

Strejk kin w Polsce

zatacza coraz szersze koła: Warszawa strejkuje nadal, a od 1 lipca gasną krakowskie ekrany.

Z Warszawy donoszą:

Rada miejska na posiedzeniu plenarnym uchwaliła wniosek magistratu, obniżający podatek miejski od cen biletów o 25 proc. Uchwała ta, jak zgóry można było przewidywać, jest bezprzedmiotowa. Właściciele kin bowiem przed dwa tygodniami w odpowiedzi na taką samą propozycję magistratu zamknęli kina.

Wczoraj o godz. 12 w poł. w lokalu związku właścicieli kinoteatrów rozpoczęło się posiedzenie właścicieli kin,

którzy nie przyjęli propozycji miasta i postanowili utrzymać w dalszym ciągu kina zamknięte. W ten sposób zatarg magistratu z właścicielami kin trwa w niezmiennym napięciu.

Z Krakowa donoszą:

Magistrat odrzucił żądanie właścicieli kinoteatrów o obniżenie podatku gminnego od biletów z 60 na 30 proc.

Wobec tego właściciele kin zamierzają zamknąć kinoteatry od 1 lipca.

Obwieszczenie.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje, celem sprzedaży ruchomości u niżej wymienionych dłużników dnia 5-go lipca 1926 r. między godziną 10 rano a 4 po południu:

1. Barasz Lazarz, Al. I Maja 37, meble, c. sz. zł. 440
2. Braun Berysz, N. Cegielniana 17, meble, c. sz. zł. 140
3. Boksenbaum Jankiel, N. Cegielniana 28, meble, c. sz. zł. 200
4. Baumgart i Praszkie, Zawadzka 16, 20 sztuk towaru wełn. c. sz. zł. 1,200.
5. Bonstein Berek, Zachodnia 49, wirówka, c. sz. zł. 1,200
6. Bassin Rachmiel, Konstancyńska 58, meble, c. sz. zł. 542
7. Chaskolowicz Ch., Pl. Wolności 3, 10 palt damskich, c. sz. zł. 450
8. Cukier Mendel, Pańska 17, meble i opał, c. sz. zł. 450
9. Cukier Moszek, Al. I Maja 45, 100 korcy węgla, c. sz. zł. 375
10. Cieplucha Jakób, Zachodnia 52, taśmówka i wiertarka, c. sz. zł. 250
11. Cyncynatus Juda, Konstancyńska 18, meble, wagi i artykuły spożywcze, c. sz. zł. 200
12. Ciuk Wolf, Piotrkowska 73, towary półwełniane, c. sz. zł. 720
13. Cała Lajzer, Zielona 30, meble, c. sz. zł. 500
14. Czkwanow Artem, Piotrkowska 69, 600 butelek wina, c. sz. zł. 1,800
15. Djamant Dawid, Gdańska 14, pianino i kredens, c. sz. zł. 675
16. Djamant Mania, Piotrkowska 9, meble, c. sz. zł. 150
17. Dudelczyk Nuta, Zawadzka 16a, meble, c. sz. zł. 250
18. Dajtschman Zelman, Konstancyńska 30, meble, c. sz. zł. 190
19. Druker Jakób, Zawadzka 26, meble, c. sz. zł. 800
20. Dyszkin Sender, Piotrkowska 25, meble, c. sz. zł. 900
21. Dobrecki Symcha, Cegielniana 22, 20 paczek przedzy, c. sz. zł. 900
22. Ejzner Szlama, Piotrkowska 81, towary bawełniane, przedza, skarpetki i biurko, c. sz. zł. 295
23. Edelist Mojżesz, Pańska 17, kredens, c. sz. zł. 120.

Zajęte ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych płatników na miejscu licytacji

Kierownik Urzędu:
(—) Podmunicki.

Lecznica „Pomoc“

ul. Aleksandrowska № 1, tel. 1-29

Z dnem 1 czerwca został przy lecnicy „Pomoc“ uruchomiony gabinet fizykalnej terapii. Naświetlanie lampą kwarcową, promieniami niebieskimi i czerwonymi (sollux). Ultra słońce. Elektryzacja, masaże lecznicze i kąpiele świetlne. Wypożyczanie skrzynek elektrycznych (minimax) do domów.

Pensjonat

„KRZYŻÓWKA“

(Wiśniowa Góra), Willa TEPLER

poleca słoneczne pokoje, w ładnie położonym parku Kuchnia wykwinna i obfita, na żądanie dyetetyczna. Obiady dla przychodzących. Plac tenisowy. Lekarz na miejscu. Utrzymanie dzienne zł 10. Zgłoszenia w pensjonacie.

Meridol
ZIOŁOWY Z SPIRITUS
Ożywia, wzmacnia, usuwa zmęczenie i zapobiega mu. Niedoceniony do pielęgnacji ciała i zębów. Niezbędny w podróży, na wyścigach i przy sporcie.

UWAGA!
Farbowanie włosów prawdziwą francuską „Henna“ po zł 15—Manicure po 50 gr wykonuje się w Gabinetie kosmetycznym Pauliny Zylberowej
27 Al. Kościuszki 27.

Poddębnie pod Tuszynem.

Posiadając duże słoneczne mieszkanie w Poddębniu przyjmuję kilka osób z całodziennym utrzymaniem po cenach przystępnych, dla dzieci i młodzieży ceny niskie, kuchnia wyborowa. Władność na miejscu u gospodarza Jana Łabuka lub Kilińskiego 61 Wygodzka

Krzesła Dębowe

stoły, kozetki, szafy, otomany materace oraz wszelkie meble poleca

na warunkach dogodnych Zakład meblowo-tapicerski

M. BIMKE, Wschodnia 47.

№ tel. 36-75.

Pończochy jedwabne

inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go sierpnia 76, III piętro

Tanio, bo w prywatnym mieszk.

Program p. min. Klarnera opiera się na mylnych założeniach i dlatego jego exposé nie jest zadawalające.

Exposé ministra skarbu Klarnera, wygłoszone w środę na pełnym sejmie, zadziwiło w Polsce bardzo wielu ludzi; nawet z pośród tych, którzy zarówno do osoby p. Klarnera, jak również do tendencji reprezentowanych usposobieni są zupełnie przychylnie.

Toć w przeddzień exposé, po ogłoszeniu konturów planu finansowego p. min. Klarnera, stwierdzaliśmy, że wolno należy zająć wobec niego stanowisko przychylnie, wszakże tylko pod dwoma warunkami:

1. iż budżet obecny będzie tylko normą przejściową, wiążącą dopóty, dopóki nie osiągną skutku intensywne wysiłki w kierunku pozyskania obcych kapitałów;
2. iż będzie on wykonywany najściślej i najskrupulatniej.

O ile dzisiaj ocena cyfrowa budżetu nie mogła się zmienić, o tyle jednak w ogólności stosunek do budżetu ulec musi rewizji z tej właśnie przyczyny, że pierwszy z dwóch wyłuszczonej warunków słuszności programu nie będzie spełniony.

Pan minister Klarner, podobnie jak swego czasu p. Władysław Grabski, tył co już nawet bez osłonek przez tamtego stosowanych, oświadczył, że skoro deficyt nasz jest konsumcyjny, to niedopuszczalnym jest — dosłownie — pokrywanie go kredytem zagranicą pozyskanym.

Już sama teza o błędności pokrywania kredytem niedoboru konsumcyjnego wydaje się nam bardzo i to bardzo ryzykowna. Też tego rodzaju modne były w nauce skarbowej, ale przed dawnym już czasem. Dzisiaj dobrodziejstwa kredytu starają się wykorzystywać wszystkie kraje i we wszystkich dziedzinach. Skoro dziurę w budżecie nie można zatępać w inny sposób — z dwójga złego: przeciążania gospodarstwa podatkami i zapożyczania się na bieżące wydatki — wybiera się dziś w całym świecie rozsądniejszą przejściową ewentualność: pożyczkę. Na drodze prawidłowego rozdziału bieżących ciężarów na kilka pokoleń — kredyt publiczny stał się narzędziem z doskonałym skutkiem wypróbowanym. Tylko najbardziej i najbardziej zacofane kraje miały i mają najmniejsze długi (mówimy o starym świecie); ludy bogate i te, które miały aspirację być bogatymi, nie omijały okazji rozsądnego zapożyczania się, czyto gdy chodziło o sanację gospodarki krajowej i finansów, czy też dla poczynienia inwestycji.

Nie sięgając daleko, powojenna historia finansowa jest jedna, na wielką skalę zakrojona „lekcja o korzyściach kredytu, nawet publicznego, nawet konsumcyjnego“.

Austria, Niemcy, Węgry, ostatnio Włochy (przed pół rokiem zaciągnięta pożyczka Morgan'a) dają nam świetną tę lekcję ilustrację.

Złe, jeśli nie chcemy być na tej lekcji pilnymi uczniami; tem gorzej, jeśli z najbardziej odpowiedzialnego miejsca, bo z fotelu ministra skarbu, słyszy się sło wa uznania i zachęty dla popularnej wersji o zgnębionych skutkach kredytu zagranicznego.

Musimy uczynić jedno zastrzeżenie. Powiedzieliśmy, że kredyt konsumcyjny jest malum necessarium — o tem trzeba pamiętać. Gdy istnieje wola i obiektywne warunki, umożliwiające zmniejszenie konsumpcji, tak, iżby zapożyczanie stało się zbędnym — wtedy czerpanie z kredytu staje się, oczywista, lekkomyślnością.

U nas, gdy częściowo obiektywne warunki stoją na przeszkodzie cesarskiemu ciężciu w budżecie, gdy nadto wola nie dopisuje — kredyt, jest jedynym ratunkiem. Jest to przecież w każdym razie lepsze wyjście aniżeli to, które wybrał minister Klarner — wątpliwe zwiększanie dochodów państwowych, które mają być wyciśnięte, ze schorzonego organizmu gospodarczego.

I myśmy stwierdzili, że w pewnej mierze ciężar tegoroczny będzie mniejszy i znośniejszy od ciężaru z roku 1924 i 1925. I myśmy sądzili, że na krótki przed-

ściowy okres nie da się tego ciężaru ułagodzić.

Wszakże sankcjonowanie tego ciężaru, jako zjawiska trwałego nie może wydać się słusznym.

Pan minister Klarner powołuje się w obronę swych poglądów na fakt utrzymania się wpływów skarbu na poziomie preliminowanym.

Bardzo to trafny argument i uzasadniony — nie chcemy z nim walczyć.

Czy jednak wziął pan minister dostatecznie pod rozwagę z jak wielkim wysiłkiem poniosło społeczeństwo fiskalną ofiarę.

Jeżeli pan minister sądzi ją tylko podług tych głosów, które go odchodzą — to jest w błędzie.

Najczęściej słychać z racji tej ofiary skarbowej żale największych i gospodarzy czy najsilniejszych. Ci jednak — z bardzo zresztą dla gospodarstwa społecznego dużą korzyścią — umieją się ciężaru

fiskalnego odpowiednio wyżyć (przykładem niechaj służy podatkowe dzieje Giesche-Harriman).

Gdy wszakże wyeliminujemy owych potentatissimów, głosy podatników średnich, małych i najmniejszych są dużo słabiej słyszane w państwie i w ministerstwie.

A śmiało zapewnić można ministra skarbu zarówno na podstawie obserwacji życia, jak też na podstawie łatwych do sprawdzenia cyfr, że właśnie grupy podatników średnich i małych są najsilniej i najdotkliwiej obciążone.

Śmiało również zapewnić wolno ministrowi skarbu, że budowanie gospodarczej, społecznej, politycznej przyszłości państwa na fundamencie właśnie owych małych i słyszanych i wysłuchiwanym grup średnich i małych podatników jest wielce dla Polski niebezpieczne, a nawet groźne.

A. Z.

Firma Kac w Katowicach zawiesiła wypłaty.

Straty Łodzi wynoszą ćwierć miliona złotych.

W Katowicach zawiesiła wypłaty własnych zobowiązań wekslowych wielka hurtownia włókiennicza Kac. Firma ta winna jest w Łodzi przeszło ćwierć miliona złotych.

W sprawie tej najbardziej zainteresowana jest firma K. Stehert oraz K. Th. Buhle i Widzewska Manufaktura.

Firma Kac zakupywała towary wprost ze składów fabrycznych, tak że jej niewypłacalność miejscowych hurtowników manufakturujących nie dotknęła.

We Lwowie zawiesiła wypłaty własnych akceptów znana w Łodzi hurtownia manufakturowa C. Polturak.

Sezon zimowy w przemyśle wełnianym zapowiada się pomyślnie, jeśli nie będzie wahań walutowych.

Na łódzkim rynku tkanin czesankowych w dalszym ciągu panuje najzupełniejsza martwość międzysezonowa.

Przemysłowcy wyrobów czesankowych i wełnianych, wyrażają przekonanie, że widoki w następującym sezonie zimowym zapowiadają się bardzo dobrze. Przekonania te uzasadnione są w pierwszym rzędzie zamówieniami towarów zimowych (przedewszystkiem tkanin paltowych), które wpływają w bardzo okazałej ilości. Większość obrotów pochodzi od odbiorców małopolskich i kresowych.

Sytuacja gospodarcza klientów w całym kraju, jest zadawalniająca, czego dowodem jest zupełny brak protestów i regularne wpływanie należności z zobowiązań wekslowych.

Wynik sezonu ubiegłego był dobry, tak że składy odbiorców są przeważnie

Podkreślić należy, że w ciągu całego sezonu letniego odbiorcy prowadzili odsprzedaż łódzkich wyrobów, zupełnie normalnie, i nie ponosili żadnych większych strat, gdyż podczas wydatnych wahań kursowych klientela wstrzymywała się od zakupów, zabezpieczając się w ten sposób od przykrych niespodzianek.

Pozatem optymistyczne horoskopy w sezonie zimowym opierają się na pomyślnej sytuacji walutowej, która zapa wiada długotrwałą stabilizację złotego. O ile nie zajdą w międzyczasie wahania kursowe sezon w handlu rozpocznie się już w początku sierpnia.

Fabryki miejscowe są w pełni przy gotowawczych prac sezonowych.

Większość przedsiębiorstw czynnych jest w ciągu pełnego tygodnia, c.

Na rynku towarów bawełnianych.

Popytem cieszą się białe towary; handel tkaninami letnimi — ospały.

W bieżącym tygodniu ruch na rynku tkanin bawełnianych rozpoczął się dopiero w środę.

W pierwszych dwóch dniach tygodnia na rynku panował zupełny zastój, który skłonił szereg przedsiębiorstw do obniżenia cen artykułów posiadanych w nadmiernej ilości. Między innymi zostały obniżone o kilka procent ceny towarów białych, które były ostatnio w zaniedbaniu.

Odbiorcy, którzy przyjechali w tym tygodniu do Łodzi, zakupywali w pierw-

szym rzędzie towary o obniżonych cenach.

Najwięcej kupowano białych towarów, handel natomiast tkaninami letnimi był ospały. Rypsy, które były dotychczas najbardziej poszukiwanym artykułem, nie znajdowały w bieżącym tygodniu odbiorców i otrzymać je można było za częściowym pokryciem wekslowym, wówczas, gdy w ciągu sezonu sprzedawano rypsy wyłącznie za gotówkę.

HELENÓW

Benefis

W programie twory kompozytorów polskich i zagranicznych. Koncert odbędzie się pod osłoną sztandaru, ofiarowanego dyrektrowi orkiestry podczas tournée po Ameryce.

St. Namysłowski.

Dzisiaj o godz. 6-ej w.

Jutro o g. 11.30 Poranek muzyczny.



Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym nastąpiło ponowne obniżenie kursu dolara pod wpływem rosnącego zaofiarowania przy niktym popycie.

Przed południem płacono za dolar 10.15, żądano 10.20. Po południu kurs wynosił 10.15 w oddawaniu i 10.10 w płaceniu przy tendencji zniżkowej.

Ruch w ciągu dnia minimalny. Bank polski pokrył zapotrzebowanie giełdy urzędowej w całości. Łódzki oddział Banku polskiego ofiarowuje w dalszym ciągu za dolary kurs 9.98.

GOTÓWKA.

Dolary 10

CZEKI.

Belgia 29.06
Holandia 402.57 i pół
N. Jork jak gotówka
Paryż 29.32 i pół
Praga 29.68
Szwajcaria 193.95
Wiedeń 141.72 i pół
Włochy 36.51

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa w dolarach 68.50 — 68 w złotych 685 — 680
Pożyczka kolejowa 154 — 153
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 32.50 — 32 — 8 proc. 158.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 23.90 — 23.95 — 23.90

AKCJE.

Bank Polski 50 — 50.75
Bank Zarobkowy 4.—
Bank Zachodni 0.80
Gosławice 1.40
Węgiel 38
Lilpop 0.49
Norblin 0.70
Rohn i Zieliński 0.3
Rudzki 0.62 — 0.63
Wulkan 0.83
Borkowski 0.35
Lombard 1.90
Cerata 0.80
Cukier 1.45
Nobel 1.50
Modrzejów 1.70
Ostrowieckie 3.25 —
Parowozowy 0.09 — 0.10
Starachowice 0.79
Zyrardów 6.50
Habermusch 4.95

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 25 czerwca 1926 roku:
Za 100 złotych: Londyn 51.50, Zurych 47.00 — 52.00, Berlin 41.54 — 41.96, wyplata na Warszawę i Katowice 41.04 — 41.26, na Poznań 41.34 41.56, Gdańsk 51.34 — 51.46, wyplata na Warszawę 51.19 — 51.31, Wiedeń czeki 69.55 — 70.05, banknoty 69.30 — 70.30, Prag 326.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 25 czerwca.

100 złotych polskich 51.34 — 51.46
czek na Londyn 25.18, telegraficzna wyplata na Berlin 123.046 — 23.354, Nowy Jork 516.85—518.15, na Warszawę 51.10 — 51.31.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 25 czerwca.

Nowy Jork 4.86 5/8 — 4.85 7/8, Francja 167.12, Belgia 169, Włochy 133.12, Niemcy 20.44 i pół, Szwajcaria 25.3 i pół, Praga 164.18, Wiedeń 34.40, Warszawa 51.50.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 25 czerwca.

Londyn 166.10, Nowy Jork 34.29, Belgia 99.75, Hiszpania 552, Włochy 124.20, Szwajcaria 663.50, Holandia 1378, Norwegia 748, Szwecja 916

Nurmi-król biegaczy.

Genjalny finlandczyk dokazuje cudów na bieżniach całego świata.

Nazwisko Nurmiego znane jest na całym świecie.

Już przed paryską olimpiadą wszyscy fachowcy wiedzieli, że

finlandczyk ten jest fenomenem,

na jakiego sport jeszcze wiele lat czekać będzie. Jego wyniki były tak bajeczne i tak nieprawdopodobne, że zagraniczni eksperci nieufnie kiwali głowami i postanowili zachowywać rezerwę.

Wielki pojedynek na przestrzeni mili angielskiej — (1609 metrów),

rozegrany w sierpniu 1923 roku w wyprzedanym stadionie sztokholmskim między Nurmiem i Widem, poraż pierwszego rozgłosił jego sławę na szerokim świecie.

Po raz pierwszy, aczkolwiek już zwycięstwa Nurmiego podczas olimpiady w Antwerpi w 1920 roku dowiedzieliśmy, że jest on mistrzem w swym zawodzie.

Był on wówczas długodystansowcem, wygrał w Antwerpi bieg 10-kilometrowy i bieg na przełaj, na przestrzeni 5000 metrów zajął „tylko” drugie miejsce, a w biegu sztafetowym (3000 metrów) z mozołem pokonał szweda Backmana.

Były to już poważne sukcesy, ale Nurmi sięgał wyżej, zaciął się z fińską energią i azjatycką zdolnością koncentrowania się i postanowił usunąć w cień wszystkich swych poprzedników i następców.

W niewiarygodny wprost sposób rozszerzył on swój repertuar. Razem z Widem pobił rekord światowy na przestrzeni 1000 metrów i zredukował rekord milowy do 4 min. 10,4 sek. Rekord ten jednak zakwestjonowano, aczkolwiek

nazwisko jego panowało już w tabeli od 10 mil. ang. do 1500 metrów.

Zbliżała się olimpiada paryska (1924) Wielki szybkobiegacz miał pecha. Na Wielkanoc upadł podczas biegu na przełaj i

poważnie zranił się w kolano. Musiał leżeć tydzień w łóżku, a potem z ledwością chodził: noga była zupełnie sztywna. Ale żelazna wola Nurmiego zmusiła ciało do wyzdrowienia.

Kulejący mistrz zaczął biegać i trenował dosłownie od rana do wieczora. Matka bolała nad nim, że nie będzie mógł wziąć udziału w zawodach paryskich, ale Nurmi opowiadał:

— **To wszystko jedno, biegać i tak będzie, nawet, gdybym wogóle nie miał nóg!**

I trenował z niezrozumiałą zaciętością.

W czerwcu czuł się z powrotem w formie, a ponieważ program olimpiady przewidywał

biegi 1500 i 5000 metrów jednego dnia, więc Nurmi zorganizował w Sztokholmie generalną próbę tego nadludzkiego wysiłku.

Przebiegł 1500 metrów, bijąc rekord światowy (3.52,6) i w 50 minut później ustanowił drugi rekord światowy na odcinku 5000 metrów (14:28,2).

Zdawało się, że był to czyn niemożliwy, a jednak Nurmi powtórzył go w Paryżu, walcząc z elitą światowych lekkoatletów. A przytem podczas gdy

pijskim biegu na 1500 metrów trzecim miejscu, zemdlął na mecie i przez 40 minut nie mógł odzyskać przytomności, Nurmi już stawał do biegu na 5000 metrów przeciwko wypoczętej międzynarodowej śmietance lekkoatletycznej i... znowu wygrał.

Ów pamiętny bieg, który nazwano „**Bitwą w słońcu Colombes**”, a który wynosił 10 kilometrów na przełaj, wygrał również Nurmi lekko, zostawiając partnerów o minutę za sobą. Warto dodać, że do tego biegu stanęło **40 zawodników, a tylko 11 przybyło wogóle do mety.**

Jemu nie przeszkadzał ani upał, ani żar słońca, ani przeciwnicy, ani rekordy.

Nazajutrz, gdy jeszcze wielu z pośród jego konkurentów leżało w łóżkach, przychodząc do siebie, Nurmi znowu wygrał bieg sztafetowy (3000 metrów) w olimpijskim czasie rekordowym.

Ale nawet te niezwykle sukcesy błędna wobec tryumfów, jakie odniósł Nurmi na nieznanym mu zupełnie, krytycznych bieżniach w Ameryce.

Z pośród 55 biegów, w których występował w ciągu kilku tygodni na rozrzuconych po całych Stanach Zjednoczonych bieżniach,

wygrał Nurmi 54,

a ostatni przegrał tylko dlatego, że tak krótki dystans (804 metry) nie leży w jego skali.

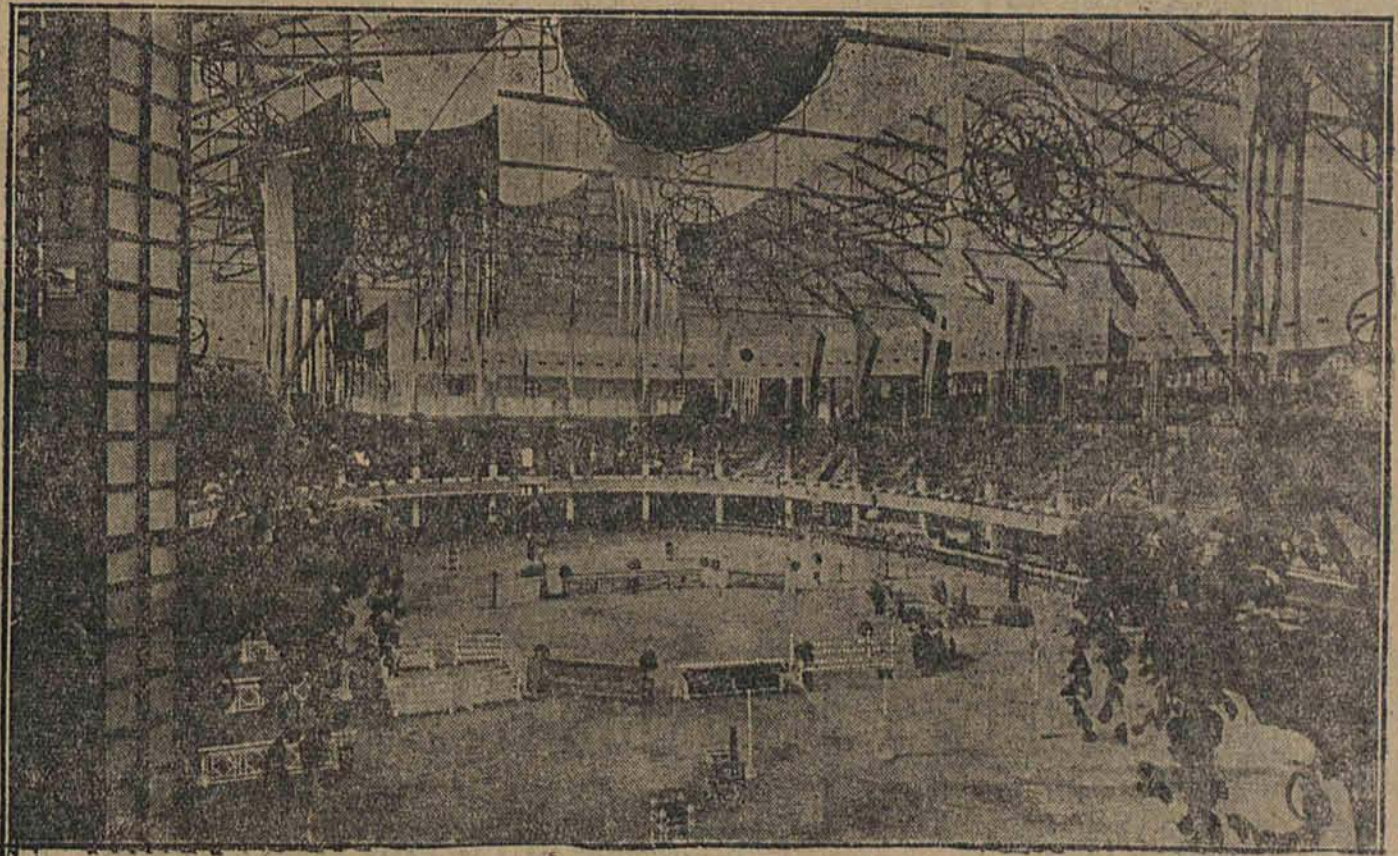
Jak wiadomo, ta serja zwycięstw w niemałym stopniu przyczyniła się do uzyskania przez Finlandję w St. Zjednoczonych

pożyczką w wysokości 10 milionów dolarów.

Prezydent Finlandji wręczył Nurmiemu najwyższe odznaczenie, mianowicie Krzyż „białej róży”, a

przedsiębiorcy amerykańscy ofiarowali mu 60 tysięcy dolarów za 6-miesięczny engagement w charakterze zawodowego biegacza.

Ale Nurmi odrzucił ofertę, oświadczając, że pragnie pozostać amatorem i walczyć dla Finlandji. **W. M.**



Przepiękny stadion hippiczny w Pałacu Sportu w Medjołanie.



Puchar srebrny, stanowiący nagrodę wędrowną w mistrzostwie kolarskiem Włoch.

Na meczu Rapid (Wiedeń) — Arsenal (Londyn) doszło do awantur. Na zdjęciu widzimy znanego boksera Willy Kurca, uspakajającego jednego z graczy angielskich, który chciał obić jednego z widzów, rzucającego pod jego adresem nieparlamentarne epitet.

Przychodnia dla chorych przy Zielonym Rynku
LECZNICA lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny
Pańska 23, tel. 45-10
czynna od 9-ej rano do 8-ej wieczór.
Porada 3 zł.

Wizyty na mieście. Dyżur nocny. Pomoc akuszerki. Operacje i opatrunki. Szczepienia. Zastrzyki. Lampa kwarцова. Ana izy lekarskie. Zęby sztuczne, mostki i korony.
Gabinet Urologiczny. (chor. pęcherza, nerek i dróg moczowych).

OGŁOSZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 24 czerwca 1926 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość Abramowi Frydensonowi 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 24 czerwca 1926 r., 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Józefa Kona, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adwok. Jerzego Szmagiera, 5) osadzić upadłego Frydsona w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, ksiąg, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują, 7) dokonać publikacji wyroku, 8) skutecznie wpisać na rejestrze handlowym, 9) wyrok zaopatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Wobec powyższego wierzyciele i dłużnicy upadłego winni są donieść kuratorowi apl. adw. Jerzemu Szmagierowi w Łodzi, ul. Potrkowska nr. 71 o swoich pretensjach do upadłości i należnościach, chociażby terminy płatności nie nastąpiły, a także o wszelkim majątku i sumach pieniężnych należących się upadłemu, bądź też znajdujących się w ich posiadaniu.

JERZY SZMAGIER
aplikant adwokacki.

Na mocy 476 K. H. wzywam wierzycieli upadłości do zgromadzenia się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi dnia 9 lipca 1926 r. o godz. 12-ej w celu wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz
(-) **JÓZEF KON.**

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „E. Polakow i S-ka” na mocy art. 512 K. H. zawiadamia wierzycieli wspomnianej firmy, którzy dotychczas nie zgłosili swych pretensji, że Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Handlowy, dnia 24 czerwca 1926 r. wyznaczył ostateczny dodatkowy 7-mio dniowy termin (do dnia 1 lipca 1926 r.) do sprawdzenia wiarygodności. Wierzyciele, którzy do tego terminu, nie zgłoszą się osobiście, lub przez pełnomocników dla sprawdzenia swych wiarygodności podlegać będą, skutkiem, przewidzianym w art. 512, 513 K. H.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „E. Polakow i S-ka”
Adwokat **ZYGFRYD BRAUN.**

Wytwórnia Kufrów
CH. GLASS, Wschodnia 64.

poleca: kufry, walizy, damskie sakiewki oraz szkolne torzki.
Przyjmuje zamówienia i reperacje po cenach konkurencyjnych.

Mieszkanie słoneczne
1-2-3 pokojowe

z wszelkimi wygodami do wynajęcia w nowo-wybudowanym domu przy ul. Konstantynowskiej № 99. Wiadomość na miejscu u gospodarza.

UWAGA PANIE!

Po gruntownym remoncie mego **ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO** przy ul. **POLUDNIOWEJ 15** został utworzony specjalny

SALON DAMSKI

pod kierunkiem znanego specjalisty. Wykonują się: **Strzyżenie, ondulacje i Manicure** po cenach konkurencyjnych

Czerwonosc nosa oraz Twarzy

Szybko i radykalnie usuwa znana od 40 lat maść **Sanguinol.** Doza **zł. 6.50**
Dr. **CASPARY et Co.** Tczew



Rozpuszczone w wodzie wytwarza obfite mydliny

Nowoczesny sposób prania za pomocą Rinso nie wymaga żadnego wysiłku. Drobne ziarenka Rinso rozpuszczają się momentalnie we wrzącej wodzie, dając obfite, gęste mydliny, które przenikają bielinę i łagodnie, bez potrzeby wszelkiego wcierania, usuwają brud. Tylko najbardziej zanieczyszczone miejsca należy zlekka trzeć.

Przy tym nowoczesnym praniu w Rinso bielizna się nie niszczy, a gospodyni zaoszczędza sobie pracy i zmartwień.

Rinso spełnia całą pracę samo.

Rinso

Przedstawiciel na Łódź i Woj. Łódzkie
Powszechne Towarzystwo Handlowe, dawniej

F. Greenwood, w Łodzi, Sienkiewicza 76-80

Jeneralny Przedstawiciel na Polskę Fabryk Firmy
Lever Brothers Limited (Anglja)

L. Reid, Warszawa, Moniuszki 11, tel. 204-87 i 186-00
Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

JUŻ OTWARTY
PENSJONAT G. LICHTENSZTAJNOWEJ
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Tworzyjanki (st. Koluski).
CENY PRZYSTĘPNE.
Pianino na miejscu do dyspozycji.
Dla dzieci od lat 6 specjalna opieka freblowska.
Dla dorosłych specjalne pomieszczenia.
Wiadomość na miejscu lub w Łodzi Aleja 1 Maja 11
G. Lichtensztajn od g. 4-6 pp.

PŁYN NA PŁUSKWI

Jedyny wypróbowany środek do wytopienia pluskw. Nie niszczy mebli, nie plami, Pedzłem lub płótkiem smarować miejsca, gdzie pluskwy się gnieżdżą.

Laboratorium chem-farm, Mr. Ph. A. Sabas w Szczakowej,
Wszędzie do nabycia.
Reprezentant na Łódź, K. Nojman, Zielona 42.

Wzorowe paryskie Paski-Gorsety

Andrzeja 7 mieszkania 8, front.

Dr. med. STUPEL

Szkolna № 12
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe leczenie światłem (Rentgen lampa kwarцова) Elektroterapia. Przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 6-8 908-15

Dr. med. S. Niewiażski
choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Naświetlanie lampą kwarцовą. Przyjmuje od 5-8 Sienkiewicza 34.

Dr. med. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr. med. E. Zeligsonowa
ordynuje przez lato w Ciechocinku.

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem w zymowem
Przyjmuje od **od g. 9 do 11 i od 5-8.**

Dr. med. BRAUN
Potudniowa Nr. 23
telei. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarцова)
Przyjmuje **od 8-12 i od 5 do 8**

Dr. med. L. PIKIELNY
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych,
Przyjm. od 9-10 i od 4-6.

NAWROT S
Telefon 19-90.

2 pokoje
przedpokój kuchnia i łazienka oraz inne wygody, kompletnie urządzone z powodu wyjazdu zaraz **do odstąpienia.** Oferty pod „Tanio” do administr. „Il. Republiki” 60-27

POKÓJ
dwoikienny elegancko umeblowany do wynajęcia, ulica Andrzeja 7, m. 8 front.

Samochód
4-6-cio osobowy w dobrym stanie poszukiwany. Zgłaszać się, Al. 1-go Maja 48 do p. Siwkowicza.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

power prawie nowy sprzedam, ul. Sienkiewicza № 67 m. 36. 994-26

Samochód luksusowy na 16 osób wynajmuje na wycieczki i na letniska. Zamówienia przyjmuję: ul. Kopernika 6 m. 7. 993-27

przedaje się tańszą kówkę sześcioposobową landolet, z licznikiem i koncesją w dobrym stanie na chodzie. Zgłoszenia sub. „Gótownia” do „Il. Republiki”. 861-27

letnisko domek z ogrodem do sprzedania. Wiadomość w Radogoszczu ul. Jagiellońska № 23 W. C. 934-27

Samochód Forda osobowy sprzedam. Przejazd 55. Marzewski. 33-27

Ważne dla Pań! Okazyjna sprzedaż pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m. 13 81-27

Lokale

duży pokój zaraz do wynajęcia. Obejrzeć można od 7 rano do 3 po poł. Żelazna 9-a

Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Radwańska 7, m. 10

Do wynajęcia 1 i 2 pokoje z kuchnią wszelkimi wygodami Zakątna 64. 071-27

ładny pokój umeblowany z wygodami do oddania. Aleja 1 Maja 15, m. 13, front

umeblowany pokój frontowy do wynajęcia (izraelicie) Zawadzka 30, parter, m. 2. 031-27

Do wynajęcia mieszkanie składające się z 3 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami z balkonem, front 2-gie piętro, jak również sala 40 x 12 lokel i 3 murowane remizy wiadomość u gospodarza ul. Zakątna Nr. 61. 037-29

Przyjmę na mieszkanie inteligentnego w średnim wieku pana. Oferty „W Z” do „Rep.”

natychmiast wynajmę 2 panom po cenie przystępnej słoneczny umeblowany pokój z niekrepującym wejściem na ulicy Andrzeja 24 m. 36. 314-26

Posady

respondent pień w szeregna siła władz polskim, rosyjskim, angielskim i francuskim, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Praktyka”. 974-27

Przejęcie z 5-cio kl. wykształceniem handlowym poszukuje pracy w biurze. Łaskawe oferty proszę zwracać do adm. pod „J. M.” 085-27

Nauka

Wartość praw wyuczona stenografii wszystkich listowni. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Prospekt wysłać bezpłatnie 2-30

Kursy techniki dentystycznej b. lek. tora zębocelnictwa czynne tylko dla osób inteligentnych Praktyczne laboratorium zębów sztucznych. Traugutta № 5 prawa oficyna i piętro. 37-27

Bedę szyla w domach prywatnych po cenach niskich. Oferty do „Republiki” pod „Krawcowa”. 599-27

Samochód Forda osobowy sprzedam. Przejazd 55. Marzewski. 33-27

Putynowana nauka czycielka przyspasiała z francuskiego i niemieckiego do średnich szkół po cenach przystępnych. Konstantynowska Nr 22, m. 6

student udziela lekcyj w zakresie gimnazjum. Specjalność: polski ma tematyka, Konstantynowska 15, m. 31 9041-30

Rozmaite

Pensjonat w pobliżu lasu, okolice Łodzi, 21. 6 dniennie. Wiadomość ul. Nawrot 1-a Zdybicka. 835-30

Przyjmuję do mojej reżii ręcznej. Piotrkowska 51, po oficyna, i wejście 4 piętro, 7 dziwi n. lewo 69-34

letnisko w pobliżu Łodzi, składające się z 1 pokoju i kuchni, dogodny dojazd, tanio do odstąpienia. Zgłoszenia pod „M. G.” do administracji niniejszego pisma

akuszerka Pipikowa A przyjmuje zamówienia, Piotrkowska 132.

Zagubione dokumenty

osnołd Jeske zgubił tabelę gruntową idącą Pomorską do Stokowa. Znalazcę uprasza się o zwrócenie za nagrodą Pomorska 161 Berta Szisler. 985-27

etolarski Franciszek zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 981-27

Wajnagren, Karol, mienna 9 zgubił kwit kaucyjny z letrowni na zi. 44 za Nr. 4040 z dnia 2 lutego 1924 r.

Buki zgubił kwit kaucyjny z elektrowni na zi. 40 za № 3904 z dnia 2 kwietnia 1924 r. St. Rynek 4.

projekt Franciszek zgubił numer planu formy jednokonnej wyd. przez Magistrat. Drewnowski. № 23

Zaginął protest na zł. 225 płatny 10 marca 1926 z wyst. M. Cwilicha na zł. firmy „Poltaw”. Weksel zostaje niniejszem unieważniony M. Trębski, Włocławek. 025-28

poletawowi Góralowi skradziono legitymację Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy dnia 18.VI 26 roku

ieradecki Salomór zgubił metrykę wydaną w Łasku

Do wynajęcia umeblowany pokój

z oddzielnym wejściem. Piotrkowska 87 m. 8, codziennie od 11 do 5-ej po poł.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złotych. Zamiejscowa o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc! Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5gr. Najmniejsze 50 g

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama” w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamięcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięcznie. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. „Ilustrowana Republika” i „Express Wieczorny” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.50 mes.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkian. Redaktor: Wacław Smólski. Członkami wydawnictwa „Republika” są: z ogg. odd. Piotrkowska 46 i 15.